

28 marca w Helsinkach
nowa runda SALT

W Moskwie ogłoszono komunikat o kolejnej rundzie rozmów między ZSRR, a Stanami Zjednoczonymi w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Rozmowy toczyły się w Wiedniu w okresie od 15 listopada 1971 r. do 4 lutego br.

Komunikat stwierdza, że zgodnie z porozumieniem zawartym przez rząd ZSRR i USA w dniu 20 maja 1971 r. delegacje obu krajów omawiały nadal zagadnienia dotyczące układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej oraz tymczasowego porozumienia w sprawie niektórych posunięć w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. W szeregu zagadnień osiągnięto postępy. Delegacje są zdecydowane kontynuować wysiłki w kierunku osiągnięcia porozumienia.

Delegacji ZSRR przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Władimir Siemionow, a delegacji Stanów Zjednoczonych — dyrektor Urzędu do spraw Kontroli nad Zbrojeniami i do spraw Rozbrojenia G. Smith.

Rozmowy między delegacjami ZSRR i Stanów Zjednoczonych zostaną wznowione 28 marca br. w Helsinkach. (PAP)

Premier Irlandii
Północnej w Londynie

W Republice Irlandzkiej narastają nastroje antybrytyjskie. W mieście Cork około dwóch tysięcy demonstrantów w nocy z czwartku na piątek obrzuciło butelkami z benzyną brytyjskie biuro kolejowe. Budynek został poważnie uszkodzony. Policja usiłowała rozprężyć tłum, który spalili kufek przedstawiający premiera Wielkiej Brytanii, Edwarda Heatha.

Premier Irlandii Północnej Brian Faulkner przybył wieczorem do Londynu i odbył dwugodzinne rozmowy z premierem W. Brytanii Edwardem Heathem na temat ostatnich wydarzeń w Ulsterze. W rozmowie uczestniczyli minister spraw wewnętrznych Reginald Maudling i minister obrony lord Carrington. (PAP)

SAPPORO

Hokeiści grają w grupie A

Polska — NRF 4:0

Wczoraj w drugim dniu XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo, rozdzielono pierwsze medale, ale uwaga sympatyków sportu w całym kraju, skoncentrowana była na spotkaniu naszych hokeistów, którzy walczyli z NRF-em o prawo gry w grupie A. Mecz ten zakończył się pełnym sukcesem polskich hokeistów, którzy wygrali 4:0 (0:0, 3:0, 1:0). Tak więc reprezentacja Polski grać będzie w turnieju olimpijskim w gronie najlepszych drużyn światowych.

W pozostałych konkurencjach, gdzie startowali Polacy, nie zanotowaliśmy większych sukcesów. Staszek zajął 29 miejsce w biegu na 30 kilometrów, saneczkarze i saneczkarki po dwóch ślizgach lokuja się na końcu pierwszych dziesiątek. W skokach do kombinacji najlepszym jest Długo polski, który uplasował się na dziesiątej pozycji i jeżeli w biegu zajmie również wysokie miejsce, ma szansę na dobrą pozycję. A oto relacje z olimpijskiej areny:

Debiut polskich hokeistów na Olimpiadzie w Sapporo był niezły. W eliminacyjnym meczu Polska zdecydowanie pokonała NRF 4:0 (0:0, 3:0, 1:0). Bramki strzelili Leszek Tokarz (22,51), Walenty Ziętara (32,52), Józef Słowakiewicz (dwie — 33,18 oraz 43,02 min.).

W pozostałych konkurencjach, gdzie startowali Polacy, nie zanotowaliśmy większych sukcesów. Staszek zajął 29 miejsce w biegu na 30 kilometrów, saneczkarze i saneczkarki po dwóch ślizgach lokuja się na końcu pierwszych dziesiątek. W skokach do kombinacji najlepszym jest Długo polski, który uplasował się na dziesiątej pozycji i jeżeli w biegu zajmie również wysokie miejsce, ma szansę na dobrą pozycję. A oto relacje z olimpijskiej areny:

NARCJARSTWO

Pierwszy z 35 złotych medali, jakie są do zdobycia podczas XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo, wywalczył reprezentant Związku Radzieckiego — Władimir Wiedienin. Bohater FIS 1970 triumfował w biegu na dystansie 30 km, uzyskując 54 sek. przewagi nad następnym zawodnikiem.

Dokończenie na str. 5

GŁOS
WIELKOPOLSKIPOZNAN
SOBOTA
5
LUTEGO
1972Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 30 (8692)
Cena 50 gr

Pisarze o zadaniach stojących przed kulturą

Otwarcie Zjazdu Literatów

W Łodzi rozpoczął 2-dniowe obrady XVIII Zjazd Związku Literatów Polskich. Biorze w nim udział ponad 200 pisarzy — w tym 113 delegatów reprezentujących wszystkie oddziały terenowe ZLP w kraju. Uczestniczą także delegacje literatów z CSRS, NRD i ZSRR.

Na obrady zjazdu przybył m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma. Po otwarciu zjazdu przez Jarosława Iwaszkiewicza, powitaniu uczestników obrad przez I sekretarza KC PZPR Bolesława Koperskiego oraz dekoracji grupy piosarzy, szczególnie zasłużonych dla popularyzacji problematyki łódzkiej, honorowymi odznakami tego miasta, głos zabrał minister St. Wroński, który

mówił o aktualnych problemach życia kulturalnego kraju.

Mówiąc o niektórych najważniejszych zamierzeniach w zakresie inwestycji kulturalnych — min. Wroński przypomniał, iż w br. rozpocznie się realizacja długofalowego planu unowocześnienia i rozbudowy przemysłu poligraficznego, który pozwoli na skrócenie cyklu wydawniczego książki oraz dalsze zwiększenie nakładów. Łącznie na inwestycje w dziedzinie kultury przeznaczonych zostanie w bież. 5-leciu ponad 4,7 mld zł.

Następnie referat wygłosił Jarosław Iwaszkiewicz. Swe wystąpienie poświęcił on aktualnej sytuacji w literaturze polskiej — podkreślając, iż czytelnik w kraju nadal czeka na wielką powieść atakującą najbardziej węzłowe problemy polskiej współczesności, na pełnokrwistego bohatera naszych czasów. Na to wielkie za potrzebowanie odpowiada jak dotąd jedynie głęboki i płodny nurt pisarski poświęcony problematyce wiejskiej.

Sytuacja ta — zdaniem pisarza — jest wynikiem zarówno subiektywnych, jak i obiektywnych przyczyn, istnieniem wielu oporów przed bardziej odważnym podejmowaniem tematu współczesnego.

Deklarując pełną pomoc środowiska w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju, Jarosław Iwaszkiewicz powiedział: pomocą ze strony pisarza jest od dawna nie jego własna praca, z myślą o czytelniku, z myślą o człowieku.

W toku dyskusji w pierwszym dniu obrad poruszono problemy postaw ideowych i warsztatowych, pracy związku, organizacji życia kulturalnego w kraju, udo-

Projekt ustawy
o dewaluacji dolara

Ministerstwo Finansów USA zakomunikowało, że wniesie do Kongresu projekt ustawy o dewaluacji dolara. Przedstawiciel Ministerstwa Finansów oświadczył, że projekt ustawy o dewaluacji przewiduje nową cenę na złoto w wysokości 36 dolarów za uncję. (PAP)

Kolejny nalot USA na DRW

Amerykańskie dowództwo w Sajgonie ujawniło w piątek, że tego dnia samoloty USA dokonały kolejnego nalotu na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Był to 35 nalot lotnictwa amerykańskiego na DRW w roku bieżącym.

Spotkanie socjaldemokratów

W sobotę 5 bm. w miejscowości Igls (Alpy austriackie) kanclerz NRF, jako przewodniczący rządu, w tym kraju Partii Socjaldemokratycznej, spotka się z przywódcami podobnych partii: Włoch, Szwajcarii i Austrii. Tematem obrad mają być stosunki Wschód-Zachód, w tym projekt konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Demonstracja i wiec w Rzymie

Na wezwanie trzech największych central związkowych kraju — Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, Włoskiej Konfederacji Pracowniczych Związków Zawodowych i Włoskiej Unii Pracy — ponad 100 tys. osób wzięło w czwartek udział w potężnej demonstracji i wiecu, który odbył się na jednym z centralnych placów Rzymu — Piazza San Giovanni.

Na wiecu domagano się przeprowadzenia przeobrażeń demokra-

tyzacji i przyspieszenia cyklu wydawniczego książek. W godzinach wieczornych delegaci na zjazd wzięli udział w blisko 40 wieczorach i spotkaniach literackich zorganizowanych w Łodzi i województwie. (PAP)

A. Sadat udał się
z ZSRR do Jugosławii

W piątek po południu prezydent Arabskiej Republiki Egiptu, Anwar el-Sadat, przybył z nieoficjalną, przyjacielską wizytą do Jugosławii. Przeprowadził on rozmowy na wyspie Brioni z prezydentem Jugosławii, Josipem Broz Tito. Omawiane będą aktualne problemy światowe, zwłaszcza sytuacja na Bliskim Wschodzie oraz wysiłki i inicjatywy Egiptu na rzecz rozwiązania kryzysu wywołanego agresją izraelską na kraje arabskie. (PAP)

Weto brytyjskie
w sprawie Rodezji

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się ostatnie posiedzenie afrykańskiej sesji Rady Bezpieczeństwa. Jak wiadomo, kraje afrykańskie przedłożyły projekt rezolucji, który domagał się od W. Brytanii, aby nie wprowadzała w życie porozumienia zawartego niedawno z rasistowskim rządem rodezyjskim. W. Brytania użyła prawa weta — już po raz piąty w kwestii rodezyjskiej, nie dopuszczając do uchwalenia rezolucji. (PAP)

Kolejna ofiara
faraona?

W Egipcie odżyła stara legenda o przekleństwie rzuconym przez faraona Tutenchamona na każdego, ktokolwiek śmiał się zakłócić jego pośmiertny spokój.

Jak informuje dziennik „Al-Ahram”, kilka dni temu zmarł na gle dżam Mehrez, dyrektor generalny egipskiego Departamentu Zabytków. Bezpośrednią przyczyną śmierci był wylew krwi do mózgu. Dyrektor Mehrez podpisał porozumienie, na mocy którego 50 przedmiotów znalezionych w grobie Tutenchamona przewiezionych miało być do Londynu i umieszczonych na wystawie.

Prasa egipska przypomina poprzednie ofiary „zemsty faraona”. M. in. fakt, że szef Departamentu Zabytków, który podpisywał podobne porozumienie w roku 1967, kiedy to skarby Tutenchamona były wystawiane w Paryżu — również zmarł na wylew krwi do mózgu. (PAP)

tycznych, realizacji różnych niecierpiących zwłoki reform społeczno-ekonomicznych, które poprawiłyby sytuację materialną ludzi pracy.

Oświadczenie rządu ChRL

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej opublikował w piątek oświad-

czenie, w którym popiera stanowisko Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego wobec konfliktu indochińskiego, wyrażone w deklaracji z 2 lutego br. i

Delegacja z USA u Czou En-laja

Premier ChRL, Czou En-laj przyjął w czwartek delegację amerykańską „Komitetu na rzecz nowożytności w Chinach”. Oświadczył on m. in. członkom delegacji, że istnieje możliwość nawiazania po wizycie prezydenta Nixona stosunków handlowych i

FORUM
OPINII · PYTAŃ · ODPOWIEDZICzłowiek współczesny
człowiekiem czynu

Dzisiaj stronę 3 poświęcamy obszernym fragmentom wybranych wypowiedzi naszych Czytelników w ramach kolejnego „Forum opinii, pytań, odpowiedzi”. W dyskusji na temat: „Człowiek współczesny — człowiekiem czynu” głos zabrało 75 osób. Do poruszanych przez Czytelników spraw i stawianych tez — ustosunkuje się wkrótce na łamach „GŁOSU” sekretarz KW PZPR w Poznaniu — JAN PAWLAK.

Skracanie czasu pracy w górnictwie

Dalszy rozwój energetyki i usług

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje Rzecznik Prasowy Rządu — 4 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu.

Realizując uchwałę Rady Ministrów z grudnia ub. roku, omawiano opracowany przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki program przedsięwzięć organizacyjno-technicznych w przemyśle węgla kamiennego, zmierzający do stopniowej likwidacji pracy w niedzielę oraz skracania czasu pracy. Program będzie przedstawiony Biuru Politycznemu KC PZPR.

Już ponad 20 państw
uznało Bangla Desz

Piątek był dniem masowego uznania Republiki Bangla Desz przez państwa europejskie. Za nawiązaniem stosunków dyplomatycznych opowiedziało się 9 państw Europy zachodniej w tym W. Brytania, NRF, państwa skandynawskie, Austria, Irlandia. Ogółem ponad 20 państw oficjalnie podało do wiadomości, że nawiąza stosunki dyplomatyczne z Dhaką. (PAP)

Ambasador Bułgarii
z wizytą w Poznaniu

Wczoraj przybyli do Poznania z dwudniową wizytą z okazji Dni Bułgarskiej Kultury ambasador tego kraju w Polsce, członek KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Georgi Bogdanow oraz dyrektor Bułgarskiego Ośrodka Kultury w Warszawie — Teniu Stojanow.

W godzinach rannych gości przyjął I sekretarz KW PZPR — Dokończenie na str. 2

Porozumienie EWG — USA

William Eberle, specjalny przedstawiciel prezydenta Nixona do spraw handlu, zakomunikował w piątek, że EWG i Stany Zjednoczone osiągnęły porozumienie, na zakończenie rokowań handlowych prowadzonych między delegacjami EWG i USA w Brukseli.

M. Dajan w Waszyngtonie

Minister obrony Izraela, gen. Mosze Dajan przybył w piątek samolotem do Stanów Zjednoczonych. Godzina odlotu Dajana trzy minuty przed godziną, w której w Izraelu ogłoszono o bezpieczeństwie.

Agencja France Presse, powołując się na źródła w Tel Awiwie, pisze, że oficjalnym celem podróży Dajana jest uczestniczenie w zbiorze funduszy dla Izraela.

Rekordowe mrozy w Jakucji

Termometry w stolicy Jakucji pokazują 58 stopni poniżej zera. Takich siarczystych mrozów nie było w tym rejonie Związku Radzieckiego od 45 lat. Przy takiej temperaturze dzieci z młodszych klas nie chodzą do szkoły, ale przedsiębiorstwa przemysłowe, pracują nadal, a sklepy i inne instytucje funkcjonują bez zakłóceń. Trzaskające mrozy nie są także przeszkodą dla komunikacji miejskiej w Jakucku.

Z kolei Prezydium Rządu rozpatrzyło opracowany przez Min. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz przez Min. Górnictwa i Energetyki projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie organizacji budowy elektrowni i elektrociepłowni oraz skracania cyklu inwestycji energetycznych. Planowany rozwój gospodarki wymaga osiągnięcia w 1975 r. produkcji energii elektrycznej na poziomie ok. 96 mld kWh, wobec 65,5 mld kWh w 1970 r. Dla uzyskania takiego przyrostu konieczne jest uruchomienie wielu nowych obiektów energetycznych. Wymaga to znacznego usprawnienia procesu inwestycyjnego przy budowie elektrowni i elektrociepłowni, a zwłaszcza wydatnego skrócenia cyklu budowy.

Kierując się wytycznymi zawartymi w uchwale VI Zjazdu PZPR rząd zlecił zespołowi ekspertów opracowanie projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług do 1975 roku. Obecnie projekt ten został rozpatrzony na Prezydium Rządu. Zakłada on znaczne powiększenie sfery usług w ramach gospodarki narodowej. Usługi dla ludności świadczone przez jednostki gospodarki uspołecznionej mają wzrosnąć do 1975 r. o 55 proc. w porównaniu z poziomem z 1970 r., przy czym szczególną wagę przywiązuje się do rozwoju usług najbardziej potrzebnych przez ludność, np. motoryzacyjnych, pralniczych, bu-

Dokończenie na str. 2

Nowy numer
telefonu „Prasy”
i „Głosu”

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 zawiadamia, że dzisiaj w godzinach popołudniowych nastąpi zmiana numeru centrali telefonicznej, która łączy także z poszczególnymi działami „Głosu Wielkopolskiego” i Biurem Ogłoszeń

na 600-41

FOGODA

Bezhmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od minus 6 st. na wschodzie do minus 2 st. w centrum i plus 3 na zachodzie kraju oraz plus 8 st. lokalnie na pogórzu. Wiatry umiarkowane i porywiste z kierunków południowo-wschodnich.

Dla kogo „trzynastka“?

Konferencja samorządu robotniczego przystąpiła wkrótce do debat nad podziałem funduszu zakładowego. Wygospodarowanego w ubiegłym roku. Część funduszu zakładowego, obętego podziałem, zostanie przeznaczona na zbiorowe potrzeby społeczno-bytowe, a druga część na nagrody indywidualne dla pracowników.

Wytężone uchwalone niedawno w tej sprawie przez CRZZ, akcentują konieczność wykorzystania środków z funduszu na gospodarskie zaspokojenie potrzeb każdej załogi, zgodnie z ich hierarchią. W zakładach, w których problemem nr 1 jest poprawa warunków mieszkaniowych pracowników, należy rozważyć zwiększenie — ponad ustawowe 25 procent — wielkości środków funduszu zakładowego, przeznaczonych na cele mieszkaniowe. Przeniesienie takiej możliwości, jeżeli są do tego odpowiednie środki.

Jakimi zasadami powinny kierować się KSR-y uchwalając regulaminy podziału nagród indywidualnych dla pracowników z funduszu zakładowego (choć o tzw. trzynastkę pensję)?

I — Pracownicy, osiągający lepsze wyniki pracy, mogą otrzymać wyższą nagrodę.

II — Nagroda za roczne wyniki pracy nie powinna przekraczać miesięcznego zarobku (obliczonego jak za urlop), a jednocześnie nie może przekroczyć dwukrotnej wysokości przeciętnej nagrody, przypadającej na pracownika w danym przedsiębiorstwie.

III — KSR po konsultacji z załogą może uchwalić wyodrębnienie z części funduszu, przeznaczonego na

nagrody indywidualne, określonych kwot (nie przekraczających łącznie 15 procent) na nagradzanie za najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy (zwłaszcza dla Brygad Pracy Socjalistycznej i zdobywców tytułu Przewodnika Pracy), na zwiększenie nagród dla długoletnich i zasłużonych pracowników oraz na wyróżnienia dla pracowników przechodzących na emeryturę. W tych wszystkich przypadkach na groda indywidualna może być wyższa niż wynagrodzenie miesięczne.

IV — Pracownicy, którzy przez wiele lat pracowali dobrze, a ich odejście z zakładu przed dokonaniem podziału funduszu było spowodowane przyczynami społecznymi uzasadnionymi, powinni otrzymać nagrody — tak jak pozostali pracownicy.

Wszystkie decyzje o podziale funduszu i uchwaleniu regulaminu muszą być poprzedzone szeroką konsultacją z załogą. Rada zakładowa i rada robotnicza powinny poinformować wszystkich pracowników o wielkości funduszu i zasadach jego podziału oraz zebrać uwagi i wnioski załogi. Dopiero wówczas można przystąpić do podziału. Musi on być jawny. Należy więc podać do publicznej wiadomości, na 14 a co najmniej 7 dni przed zatwierdzeniem nagród, imienne listy osób z podaniem proponowanych kwot.

Przedstawione zasady obowiązują również w tych przedsiębiorstwach, w których istnieje fundusz zakładowy, lecz nie działają organy samorządu robotniczego i jego uprawnienia do podziału funduszu przysługują radom zakładowym.

M. Ł.

W lutym narada ministrów obrony Układu Warszawskiego

W pierwszej połowie lutego 1972 r. odbędzie się w stolicy NRD Berlinie kolejne posiedzenie komitetu ministrów obrony państw — członków Układu Warszawskiego.

Na posiedzeniu przewiduje się rozpatrzenie aktualnych problemów zjednoczonych sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego. (PAP)

Ambasador Bułgarii z wizytą w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

— Jerzy Zasada. Zapoznał gości, m. in. z sytuacją gospodarczą Wielkopolski po VI Zjeździe partii, a uczestniczący także w spotkaniu sekretarz KW — Jan Pawlak przedstawił zagadnienia kultury Poznania i województwa.

Następnie goście, w towarzystwie kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Mariana Jakubowicza i I sekretarza KD PZPR na Nowym Mieście — Kazimierza Bucherta zwiedzili Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Ami-no”. Z przebiegiem produkcji niektórych działów zapoznał przedstawicieli ambasady bułgarskiej dyrektor — Edward Zimmer. Goście zwiedzili także żłobek przyzakładowy oraz wzięli udział w spotkaniu z aktywem zakładu.

G. Bogdanow i T. Stojanow złożyli wczoraj również wizytę w XI Liceum Ogólnokształcącym im. Georgi Dymitrowa przy ul. Seiegiennego, gdzie obejrzel wystawę pt. „Spotkanie z Bułgarią” oraz spotkali się z gronem pedagogicznym.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili w Pałacu Kultury wystawę „80 lat Bułgarskiej Partii Komunistycznej” oraz ekspozycję artysty malarza z Bułgarii Złatu Georgijewa Rejadżewa. Tuż po zakończeniu wizyty w Pałacu Kultury goście wzięli udział w wykładzie na temat historii i X Zjazdu BPK.

Dzisiaj program przewiduje wizytę w zakładach HCP, spotkanie z dyrektorem Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz udział w otwarciu wystawy pt. „Fenomeny skłonne” w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. (an)

Wstępne przesłuchanie Angeli Davis

Podczas wstępnego przesłuchania przez sąd w San Jose Angela Davis oświadczyła, że jest ofiarą spisku zorganizowanego przez władze stanu Kalifornia. Przypominała ona, że skierowana przeciwko niej nagonka rozpoczęła się jeszcze w czasach jej pracy pedagogicznej na Uniwersytecie Kalifornijskim. Stwierdziła, że wysoko postawione osobistości o poglądach rasistowskich nie mogły widocznie wybaczyć jej tego, że prowadziła ofiarną walkę o sprawiedliwość społeczną, o przyznanie równych praw Murzynom i mniejszościom narodowym. (PAP)

Nasz udział w 20 miliardach

Załoga Cegielskiego deklaruje 60 mln zł

400 wielkich motorów do napędu statków, elektrowni i lokomotyw, 320 wagonów osobowych, 1200 obrabiarek, 180 000 butli do gazu, 350 000 m kw. grzejników centralnego ogrzewania, 41 000 ton odlewów (wszystkie liczby w zaokrągleniu) oraz wiele innych wyrobów o łącznej wartości 5 mld zł wyprodukuje w tym roku załoga Zakładów Cegielskiego w Poznaniu. Uchwała taka zapadła na wczorajszej Konferencji Samorządu Robotniczego w Zakładach, w której uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR — Tadeusz Grabski i przewodniczący WKZZ — Czesław Kończal.

W odpowiedzi na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu — „Cegielszczy” zobowiązali się wytworzyć ponad dyrektywne wskaźniki swego Zjednoczenia, wyroby o łącznej wartości 60 mln złotych.

W sumie załoga Cegielskiego zaoferuje w tym roku do sprzedaży o 15,9 procent więcej wyrobów, niż w roku ubiegłym. Na eksport zaś — o 13,8 procent więcej. Dynamika godna uznania tym bardziej, że utrzymuje się już od szeregu lat.

Ogólnopolska inauguracja

Akcja ZMS

„Z filmem na ty”

W sali kina „Apollo” w Poznaniu odbyła się wczoraj ogólnopolska inauguracja akcji ZMS „Z filmem na ty”, zorganizowana w ramach Roku Filmu w Wielkopolsce 1972.

Otwarcia dokonał wiceprzewodniczący Zarządu Województwa ZMS w Poznaniu Zbigniew Skibiński, witając m. in. sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Pawlaka, reżysera i aktorów filmu „Perła w koronie” z reżyserem Kazimierzem Kutzem na czele, oraz licznie przybyłych działaczy i miłośników filmu.

Celem akcji „Z filmem na ty” jest przede wszystkim dalszy rozwój inicjatyw w dziedzinie upowszechniania filmu — jednej z najbardziej popularnych gałęzi sztuki, zwłaszcza wśród młodych, o masowym zasięgu oddziaływania. Rzecz w tym, aby zarówno prezen-tować film w jak najlepszym gatunku, jak i krzemić wiedzę o nim, ucząc samodzielnego i krytycznego odbioru. Brakuje obecnie koordynacji poczynił wielu w instytucjach, zajmujących się filmem. Istnieje zatem potrzeba dalszego rozwoju np. dyskusyjnych klubów filmowych w całym województwie. Temu celowi służyć będzie choćby Mała Akademia Filmowa w poznańskim Pałacu Kultury.

Następnie w kinie „Apollo” odbyła się projekcja filmu „Perła w koronie” — wspaniałego eposu z życia i pracy śląskich górników w okresie międzywojennym.

Po projekcji część widzów spotkała się z aktorami „Perły” w Sali Błękitnej Pałacu Kultury. Aktoży rozmawiali z publicznością o swej pracy, genezie i wartościach filmu.

(mob)

Konferencja w NBP

Bankowcy o nowym stylu pracy

Z udziałem prezesa Narodowego Banku Polskiego — Leonarda Siemiątkowskiego oraz sekretarza KW PZPR — Tadeusza Grabskiego odbyła się wczoraj konferencja kierowni-czej kadry NBP województwa poznańskiego. Naradę, której tematem były nowy styl pracy i rola NBP wobec zadań wytyczonych przez VI Zjazd PZPR — poprzedził referat programowy dyrektora oddziału wojewódzkiego NBP w Poznaniu — Bolesława Drogomireckiego. Scharakteryzował on niektóre problemy gospodarcze województwa, a następnie przedstawił zasady nowych form działania Banku i najważniejsze zagadnienia którym trzeba poświęcić szczególną uwagę. Warto podkreślić, że NBP nastawia się na zasadnicze odformalizowanie swojej pracy, a także na oddziaływanie pod kątem widzenia zwiększenia efektywności pracy przedsiębiorstw; wzrasta rola rachunku ekonomicznego i analizy kompleksowej.

Tadeusz Grabski ocenił pracę wojewódzkiego oddziału NBP w Poznaniu bardzo pozytywnie. Powiedział on, że również w przyszłości wiele zależeć będzie od pracy bankowców i ich gospodarskiego podejścia do działalności przedsiębiorstw. Oczekuje się, że banki będą realizować cele wytyczone przez partię, z jednej strony — aktywizując gospodarkę, z drugiej zaś — zapobiegając ewentualnym nieprawidłowościom ekonomicznym. Trzeba też nadal doskonalić pracę banków, szukając nowych elastycznych form działania.

W dyskusji zabierali głos liczni przedstawiciele oddziałów NBP z województwa, sygnalizując różne zjawiska ekonomiczne, a także problemy własnej pracy. (zm)

ZSRR i ARE za szybkim wznowieniem misji G. Jarringa

Komunikat radziecko-egipski

W Moskwie ogłoszono komunikat radziecko-egipski o wzięciu w Związku Radzieckim prezydenta Arabskiej Republiki Egiptu Anwara Sadata.

Strony jeszcze raz wyraziły zdecydowaną wolę kontynuowania walki o sprawiedliwe rozwiązanie kryzysu na Bliskim Wschodzie, zgodnie z wszystkimi postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r., a przede wszystkim, o wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich terytoriów arabskich zajętych w roku 1967.

Wobec poważnego skomplikowania się sytuacji na Bliskim Wschodzie, Związek Radziecki i Arabska Republika Egiptu uważają za konieczne, aby specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na

Bliskim Wschodzie, ambasador Jarring, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. i rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 13 grudnia 1971 r., natychmiast wznowił konsultacje z zainteresowanymi stronami. Konsultacje te mają na celu doprowadzenie do podpisania trwałego i sprawiedliwego traktatu pokojowego, przewidującego całkowite wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych od 1967 r. terytoriów arabskich i zabezpieczenie praw i interesów wszystkich państw i narodów tej strefy, w tym narodu Palestyny.

Biorąc pod uwagę niebezpieczną sytuację na Bliskim Wschodzie, będącą skutkiem prowokacyjnej i ekspansjonistycznej polityki Izraela, strony ponownie omówiły środki, które umożliwiają ochronę słusznych praw i interesów na rodów arabskich oraz sposoby udzielania pomocy Arabskiej Republice Egiptu, w tym w dziedzinie dalszego umocnienia jej obronności, i podjęły szereg konkretnych decyzji w tym kierunku.

Prezydent Anwar Sadat przekazał sekretarzowi generalnemu KC KPZR, Leonidowi Breżniewowi, zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w ARE. Zaproszenie przyjęto z zadowoleniem. Data wizyty zostanie ustalona później. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

dowlanych, instalacyjnych i radio-telewizyjnych.

Poważne zadania przypadną w udziale prezydium rad narodowych, które są odpowiedzialne za prawidłową koordynację działalności usługowej na swoim terenie, w tym za dokonywanie okresowych ocen i kontroli sytuacji w tej dziedzinie.

Uchwała precyzuje zadania dla resortów i pionów gospodarki narodowej w świadczeniu usług oraz określa program rozwoju poszczególnych rodzajów usług. (PAP)

Przed Wojewódzkim Zjazdem ZSL

Większe zaangażowanie w sprawy wsi

Wielkopolska organizacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, jedna z największych liczebnie w kraju, przygotowuje się do X Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów, który odbędzie się 10 bm. w Poznaniu.

O przygotowaniach do Zjazdu i przewidywanej tematyce obrad poinformował wczoraj dziennikarzy prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk. Ponad 37-tysięczną rzeszę członków ZSL w Wielkopolsce reprezentować będzie na Zjeździe 258 delegatów, wśród których zdecydowaną większość stanowią rolnicy producenci.

W okresie międzyzjazdowym, od 1968 roku, organizacja ZSL w Wielkopolsce uległa wzmocnieniu — powiedział prezes Kołodziejczyk. Przyjęto około 4700 nowych członków. Uporządkowano sprawy organizacyjne, w związku z czym poważnie wzrosła rola komitetów gromadzkich ZSL, które w porozumieniu z komitetami gromadzkimi PZPR uczestniczą w rozwiązywaniu istotnych problemów swoich środowisk, zwłaszcza spraw związanych z podnoszeniem produkcji rolniej. Znalazło to wyraz w organizowanych ostatnio wspólnych posiedzeniach, na których obradowano nad listem Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK ZSL w sprawie włączenia się rolników wielkopolskich do przysposobienia krajowej 20 miliardów dodatkowej produkcji.

W takich warunkach politycznej aktywizacji wsi toczyć się będą obrady Zjazdu, którym nada się charakter roboczy. Dyskusja odbędzie się w trzech grupach problemowych: ekonomiczno-rolnej, oświatowo-propagandowej i organizacyjnej. Oprócz zadań gośpodarczych, delegaci zajmą się m. in. sprawami dotyczącymi sprawnego funkcjonowania samorządu chłopskiego, mobilizacji społeczeństwa wsi wokół budowy bazy dla spo-

łecznej służby zdrowia, przygotowywania młodzieży do zawodu rolnika, organizacji szkolnictwa na wsi.

— W efekcie obrad zjazdowych oczekujemy od naszych członków pełnego zaangażowania w realizację zadań gospodarczych oraz w przeprowadzenie wyborów do Sejmu — powiedział prezes Kołodziejczyk. (emp)

„PERŁA W KORONIE”

— film barwny —

Reżyseria: Kazimierz Kut



NAJPIĘKNIEJSZA MIŁOŚĆ W POLSKIM FILMIE.

zaprasza:
CENTRALA WYNAJMU FILMÓW



Człowiek współczesny człowiekiem czynu

Zgodnie z zapowiedzią, publikujemy dzisiaj fragmenty najbardziej charakterystycznych wypowiedzi nadesłanych przez naszych Czytelników w ramach kolejnego „Forum opinii, pytań, odpowiedzi”, którego temat brzmi: „Człowiek współczesny — człowiekiem czynu”. Listy w tej sprawie nadesłało 75 Czytelników. Wiele wypowiedzi było bardzo obszernych, niejednokrotnie autorzy podejmowali wszystkie poddane przez redakcję pod dyskusję zagadnienia.

Udostępniając dzisiaj łamy „Głosu” wypowiedziom Czytelników, publikujemy różne, zaprezentowane w listach poglądy, opinie i propozycje, nie zawsze zgodne ze stanowiskiem redakcji.

Sprawy wymagające interwencji zostaną przez nas skierowane do odpowiednich władz i instytucji.

Do poruszanych przez Czytelników problemów i stawianych tez — ustosunkuje się wkrótce na łamach „Głosu” sekretarz KW PZPR w Poznaniu — JAN PAWLAK.

Wszystkim uczestnikom naszego kolejnego Forum — TAK I NIE — serdecznie dziękujemy.

Potrzeba dyscypliny i poszanowania praw

Każdego patriotę — Polaka obowiązuje szanowanie ładu — i porządku, przestrzeganie praworządności i dyscypliny społecznej. Powinni być uszanowani przede wszystkim ludzie pracowici, talenty twórcze, wynalazcy, ludzie patriotyczni i ideowi, przez wysuwanie ich na odpowiednio stanowiska, powinni też być odpowiednio wynagradzani.

Ludzie, którzy nie rozumieją społecznej postawy oraz nie wykonują roboty solidnie, nie powinni zajmować eksponowanych stanowisk.

Uważam, że w naszym społeczeństwie jest dużo takich, inteligentnych twórców — inżynierów, chemików, naukowców, wynalazców, ale wysiłki ich nie zawsze są zrozumiane, należycie oceniane, albo błędnie interpretowane.

W państwie naszym musi panować dyscyplina i poszanowanie praw. Niestety, duża liczba obywateli do tych wskazań się nie stosuje, co może spowodować upadek, tak jak to było w naszej dawnej Polsce przedrozbiorowej. Likwidacja zła wymaga szybkiego postępowania karnego. W każdym jednak wypadku trzeba podchodzić z sercem i rozsądkiem.

Jeżeli z naszej młodzieży ma coś być, wskazanym jest, aby była wychowana w duchu spokojnym, ułożonym, by nabierała teżżny ciała i aby mogła gromadzić siły i zdrowie na przyszłe trudy życia i ku chwale ojczyzny.

Młodzież po studiach, względnie w czasie studiów, powinna się zapoznawać z twardym życiem każdego zawodu od podstaw, aby mogła znaleźć wspólny język z pracownikami fizycznymi. Powinna więc sięgać po łatwy chleb i laury, na które jeszcze nie zasłużyła.

Jeżeli w pijackiej, chamskiej rodzinie dzieci mają być poniewierane, powinno je państwo wziąć pod opiekę, gdyż dzieci te nie mogą się spodziewać lepszego losu i staną się w przyszłości ludźmi marginesu społecznego.

Gromić hochsztaplerów, oszustów i tych wszystkich, którzy by się chcieli krzywdą ludzką dorabiać.

inż. Jan Siejkowski
Pobiedziska

Przed wszystkim rzetelna praca

Człowiek czynu — w moim przekonaniu — zaangażowany w nurię postępu, będzie miał niełatwe do pokonania przeszkody. Nie ruszyłby jednak z miejsca gdybyśmy biernie oczekiwali na efekty.

Uważam pracę przede wszystkim jako obowiązek. Tym bardziej, jeżeli chodzi o współpracę, którą jednocześnie rozsądzała partykularne interesy. Wybujały indywidualizm i bariery w gospodarce międzyresortowej, powinny być zdecydowanie usuwane, zwłaszcza odgórnie. Stosunkowo więcej szkód wyrządza pasożytniczy tryb pracy, niż pasożytniczy tryb życia.

Niektóre teorie i poglądy puszczane w obiegi nie przyczyniają się do postępu lub wręcz szkodzą. Drogo płacimy za politykę wyrównywania do przeciętności, a często poniżej. Obecnie i w przyszłości będziemy zbierali żniwo takich poglądów, jak nie ma ludzi niezastąpionych itd. Wbrew tym poglądom, stojmy przed poważnym problemem braku odpowiednich kadr do obsady kierowniczych stanowisk.

Jak należy rozumieć uspokajającą teorię o potrzebie zaufania? Uważam, że ona w takim przypadku zastępuje potrzebę sprawdzania często partackich rozwiązań, toleruje niedbal-

stwa w środowiskach pracowniczych. Moje twierdzenie — to: zaufanie dla niewielu i z rozsądkiem, natomiast sympatia dla każdego.

Moim zdaniem, wyolbrzymione zostały zadania i znaczenie organizacji społecznych. W jaki sposób można gdzieś jednoosobową odpowiedzialność, skoro ocena i decyzja o wartości pracownika lub przełożonego zależna jest od niezorientowanego częstokroć kolektywu? Są — moim zdaniem — sprawiedliwsze formy reprezentowania interesów świata pracy. Dopóki źródła tych niezdrowych zależności nie ulegną likwidacji, nie wyobrażam sobie prawdziwego postępu.

Pod pojęciem dobrych stosunków międzyludzkich można ukrywać różne łajdactwa, wyeliminować konkrety, „wyobcować”, oszczędzając każdą jednostkę. Dlatego stawianie tego pojęcia na forum publicznym jest niebezpieczne. Najlepsze stosunki międzyludzkie zapewnia dyscyplina, sprawiedliwe traktowanie, wymaganie rzetelnej pracy, a zatem dostatek i poczucie dobrych perspektyw.

inż. Jan Sabat
Poznań

O pełną swobodę krytyki

Naczelnym warunkiem i punktem wyjścia dla rozwiązania postaw człowieka czynu jest pryncypialność krytyki w naszym życiu ideowo-społeczno-gospodarczym. Krytyka powinna być zawsze twórcza, życzliwa. Ale musi być zdecydowanie pełna, do końca tematu i problemu poruszanej sprawy. Pryncypialność to nie robienie żadnych różnic ludzkich, osobistych, nie uznawanie żadnych względów, przywilejów społecznych, stanowiskowych i innych. Bo nikt nie jest doskonały i każdy może się mylić!

Tłumienie krytyki należy uznać za jedno z najważniejszych przestępstw społecznych, najbardziej szkodliwych społecznie i gospodarczo.

Ze względu na wielką doniosłość, rangę społeczną pełnej wolności krytyki i opieki prawnospołecznej dla krytykujących — należy sprawy krytyki odpowiednio wyeksponować i włączyć do głównych zasad ustrojowych Konstytucji PRL. Nadarza się ku temu dobra okazja w związku z nowymi, zapowiedzianymi wyborami do Sejmu w marcu br.

Dziedzina niezmiennie ważna, wpływająca realnie na owoce naszego życia społeczno-gospodarczego jest atmosfera w zakładzie pracy, ściślej — stosunki międzyludzkie. Sprawy to bardzo delikatne, trudne — ale bardzo konkretne i realne. Największe pole tu do popisu — dla związków zawodowych. Ale jako główną pomoc i środek — widziałbym owe możliwości krytyki (wewnętrznej i zewnętrznej) i konieczność ową pewność, a także jawność życia społeczno-gospodarczego w danym zakładzie pracy lub instytucji, czy urzędzie (biurze). Bo dobra praca to przede wszystkim dobra, rzetelna atmosfera w zakładzie. Punktem wyjściowym jest tu zawsze człowiek, żywy człowiek, spokojny, dobrze się czujący, zadowolony, więc dopiero wtedy dobrze pracujący — człowiek czynu.

mgr Tadeusz Popiel
Poznań

Skończyć z panoszeniem się klik

Wytczne VI Zjazdu są słuszne i celowe. Jednak wykonanie ich nie będzie łatwe, a być może nie doczeka się realizacji, bo w większości rad robotniczych, rad zakładowych pozosta-

li ludzie, którzy Gierkowi mówią „tak, tak”, a po cichu robią swoje.

Przypatrzcie się pionom spółdzielczym, bo mimo niby to poprawy warunków socjalnych, w tych pionach bardzo wielu nas, młodych, nie otrzymało na zimę przysługującej odzieży ochronnej. Tego jednak nikt Wam nie ujawni, a my młodzi nie mamy odwagi się tego domagać, aby nie stracić pracy i nie być posądzonymi o chuligaństwo. Spotykamy też i ludzi uczciwych i dobrze spełniających swe obowiązki. Ale na ogół tymi nikt się nie interesuje i nikt nie ocenia ich trudu, bo nie należą do klik.

Jeżeli więc ideowcy z PZPR nie zdołają zdusić panowania klik, to nie uzdrowi się ogólna sytuacja współżycia w zakładach pracy. A my młodzi, jednak żywimy nadzieję na uzdrowienie przeżytego systemu klik.

Jeżeli chcecie, abyśmy my młodzi, weszli w pełnię życia społecznego, musicie stworzyć warunki do realnego równouprawnienia wszystkich obywateli, i tych z tytułami i tych bez tytułów, starszych i młodszych, słowem — wszystkich ludzi pracy.

Podpis nieczytelny

Siedzieć cicho?

Człowiek współczesny — człowiekiem czynu, głosi hasło wywoławcze do dyskusji ogłoszonej przez „Głos Wielkopolski”. Hasło na pewno słuszne, ale czy w naszych warunkach realne? Trzeba znać życie w zakładach przemysłowych i instytucjach, te wszystkie układy personalne i zależności, by hasło to sprowadzić do pustego frazesu.

Człowiek współczesny, to człowiek siedzący cicho — taka jest niestety, rzeczywistość. Każdy życzliwy majster czy inny przełożony, na wszelkie próby krytyki określonych zjawisk w życiu zakładu, wprowadzenia czegoś nowego, powie zawsze: siedź cicho, nie podskakuj! Postawa czynna, a więc krytyczna nie popłaca. Nawet ci, którzy po iluś tam młesiącach, często nawet latach walki, wygrywają, wiedzą, że jest to zwycięstwo Pyrrusowe.

Niedawno jeden z moich znajomych powążył się skrytykować zarząd spółdzielni inwalidzkiej, w której pracował, że nie dba się o chałupników, zarabiających po 300—400 zł. Krytykując otrzymał niebawem zwolnienie w całej otoczce legalności. Powodem było to, że nie był on inwalidą i że spółdzielnia ma obowiązek zatrudniać przede wszystkim inwalidów. Takiego uzasadnienia nie podważyły żadne instancje związkowe. Podobnych przykładów życie dostarcza wiele. Do nieba wysoko, do władzy daleko. Prezes, dyrektor, majster, kierownik jest tuż.

Zenon Wiktorowicz
Jarocin

Przeciwko cwaniakom i nierobom

Chcąc naprawdę działać, tak jak tow. Gierek wyraził to na VII i VIII plenum KC, oraz stwierdza się w uchwałach VI Zjazdu, to trzeba, aby działali i zasiadali na każdym szczeblu ludzie o tak bezkompromisowym i ideowym zaangażowaniu, jak działacze nowego kierownictwa partii z tow. Gierkiem na czele. Klasa robotnicza poparła nowe kierownictwo nie słowami, a czynami rzetelnej i konkretnej pracy i rok 1971 został przez to zamknięty optymistycznie prawie w każdej dziedzinie naszej gospodarki narodowej. Ale jeśli dalej tylko tow. Gierek i tow. Jaroszewicz będą musieli chodzić wszędzie jako dobrzy gospodarze i patrzeć jak idzie robota, likwidować spiecia, które nadal jeszcze są i nurtują społeczeństwo, to nie da rady!

Pytacie i prosicie żeby pisać, to piszemy; ale pytamy także i Was, czy czytacie prasę, czy słuchacie radia i oglądacie telewizję, czy chodząc po naszym mieście z otwartymi oczyma, czy z różnymi okularami na oczach; czy nie widzicie, że oprócz olbrzymiego wysiłku większości ludzi tych, co dobrze pracują, są nadal na każdym kroku ci, co przez 14 lat czasów przedgrudniowych nie robili tylko myśleli o sobie, swych prywatnych sprawach, ażeby napać kieszenie bez roboty, tylko cwaniactwem, klikowością, rutyniarstwem i dyktatorstwem. Tak długo nie będzie dobrze, dopóki nie ruszycie z dobrą i konkretną robotą i nie pomożecie nam zlikwidować tego aspołecznego zjawiska.

Starzy PZPR-owcy

wiek: 58 lat — pracownik umysłowy, 55 — pracownik fizyczny, 47 — pracownik umysłowy

Człowiek współczesny człowiekiem trzeźwym

Korzystając z zaproszenia pragnę i ja zabrać głos w dyskusji na temat jak widzę człowieka współczesnego. Oczywiście zgadzam się z sugerowanym przez redakcję pojęciem, że jest to przede wszystkim człowiek czynu. Ale musi to być również człowiek trzeźwy. Nie chcę odkrywać dawno odkrytej prawdy, że w alkoholizmie biorą początek wszelkie plagi społeczne — brutalność, chuligaństwo, zło-dziejstwo, znieczulica, niska wydajność pracy, marnotrawstwo mienia społecznego, nie mówiąc już o pospolitych zbrodniach.

Piszę o tej sprawie, bowiem w jednym z numerów „Głosu Wielkopolskiego” przeczytałem o rządowym programie walki z alkoholizmem. Ale w tym samym numerze podana została informacja o wyróżnieniu dyplomem zakładów przemysłu spirytusowego za ponadplanową produkcję wartości iluś tam milionów złotych. Ta ponadplanowa produkcja została wypita, rodziny pijaków ograbione, przy okazji rozbito ileś tam samochodów, ktoś tam stracił życie, zanotowano ileś tam tysięcy straconych roboczogodzin, iluś tam skacowanych pracowników „leczyło się” w godzinach pracy.

Wiadomo, że nie ma szybszej rotacji pieniądza — towar — pieniądz, niż w przypadku alkoholu. Wiadomo też, że nie ma bardziej rentownej produkcji, niż produkcja alkoholu. Ale ekonomiści i nie tylko oni, dawno już obliczyli, że są to zyski pozorne, że cena, jaką płaci państwo za skutki alkoholizmu znacznie przekracza zyski z jego sprzedaży. A straty moralne? Cierpienia żon i dzieci? A przykład dla młodego pokolenia?

Można by mnożyć znaki zapytania. Dlatego zapytuję: jakie kroki będą naprawde podejmowane, żeby położyć kres wzburzającej fali alkoholizmu? Rozpłite społeczeństwo niczego wielkiego nie jest w stanie zrobić. A przecież zadania stojące przed nami są ogromne.

Stefania Zarzecka
Konin

Wszyscy jesteśmy wychowawcami

Przyznam się, że nie miałam zamiaru wypowiadać się w „Głosowym Forum”. Jednakże postanowiłam zabrać głos po obejrzeniu w telewizji filmu pt. „Pukać do każdych drzwi”. Nie znaczy to, by film był jakimś arcydziełem. Poruszał jednak w sposób prosty, trafiający do ludzkich uczuć problemy wychowawcze.

Przypomniał nam w dość drastyczny sposób znaną społecznikom i psychologom prawdę, że za oblicze moralne młodego pokolenia ponosi przede wszystkim odpowiedzialność świat dorosłych, ze wszystkimi stworzonymi przez niego instytucjami. Nic bowiem nie dzieje się bez przyczyny. Człowiek rodzi się ani zły, ani dobry — rodzi się nijaki, jako „biała tablica”, na której wszystko dopiero można za pisać.

Chcę jednak odnieść to do naszych problemów wychowawczych i postawić pytanie: co się stało i czemu przypisać szerzenie się wśród naszej młodzieży plagi chuligaństwa, cynizmu, obojętności na sprawy publiczne, bezideowości?

Myślę, że wszyscy tutaj czegoś niedopatrzyliśmy, czegoś zaniedbaliśmy. I że trzeba ten brak na gwałt odrabiać. Tylko jak?

Jednym z pierwszych kroków naszego nowego kierownictwa partii i rządu było powołanie nie komisji do spraw oświaty. To dowód, że nie brak u góry ludzi rozumiejących, że w tej dziedzinie dzieje się źle. Ale powinien to być — moim zdaniem — zespół do spraw nie tylko oświaty, ale i wychowania. „Takie bowiem będą rzeczywiste, jakie będzie młodzież naszej chowanie”. A zaniedbania są tu ogromne, zaś organizacje młodzieżowe w ich obecnym, mocno sformalizowanym kształcie, zadania tego na pewno nie wypełnią.

Maria Morcha
Chodzież

Z chuligaństwem walczyć „non stop”

Z podanych przez redakcję problemów, jakimi objęte zostały kolejne „Forum”, szczególnie zainteresowało mnie zagadnienie walki z chuligaństwem. Nie chodzi mi tutaj o drobne sprawy wyrostków włóczących się po ulicy. Chodzi o przypadki — coraz liczniejsze — bandyckich wyczynów. Jak się walczy z tymi przejawami? Sądzę, że zbyt łagodnie. Oczywiście, wyroki — w przypadkach potwierdzonych — zapadają, często nawet surowe, natomiast mniej tępi się tego rodzaju przejawy w zarodku, mniej działa się profilaktycznie.

Oto w ub. roku zorganizowano na masową skalę akcję „Porządek”. No i co? Rezultaty były? Były. Ale na pierwszym posunięciu skończyła. Jeszcze trochę poczekajmy, a chuligani i inne męty znów podniosą głowy. Czy władze nasze sądzą, że tego rodzaju przedsięwzięcia należy podejmować jednorazowo?

Osobiście jestem za radykalnymi środkami w tępieniu przejawów pasożytnictwa, chuligaństwa, jawnego bandytyzmu, surowego karania nawet za drobne kradzieże i awantury. Ale sądzę, że nie wolno w tej kampanii popuszczać pasa i dawać szansę na podnoszenie ręk (to najpierw), a następnie i... pięści.

Jacek Kański
ślusarz — emeryt
Poznań

Niech studia będą studiami

Jestem ojcem dzieci w wieku studenckim. Przyglądam się więc ich postawom, dążeniom, klimatowi środowiska, w którym żyją i które oddziałują na ich krystalizowanie się ich osobowości. W związku z tym ogarniają mnie niepokojące refleksje. Otóż odnoszę wrażenie, że w środowiskach studenckich, w tym również w kręgach tak zwanego „aktywu”, brak prawdziwej atmosfery nauki, że nie ceni się tam tych, którzy opanowanie wiedzy uważają za rzecz najważniejszą.

Wiele słyszę o tym, co dzieje się w domach akademickich. Ci, co chcą traktować naukę poważnie, jako swój najważniejszy obowiązek, narażeni są często na kpiny i pośmiewisko ze strony różnych „złotych młodzieńców” i „żelaznych studentów”. Bohaterem jest tam bowiem ten, komu się udaje zdać egzamin bez pracy, bez opanowania materiału.

W jakim stopniu nasze władze dostrzegają ten problem i co zamierza się czynić, by na naszych uczelniach stworzyć właściwy klimat nauki, wychowania patriotycznego i politycznego, kształtowania szacunku dla ludzi pracy, dla narodowej tradycji, w duchu ideałów socjalizmu?

Z. M.
Poznań

Wędrując po tematach

Taki tytuł nadał wymiennie historyk literatury **Kazimierz Wyka** trzatomowej edycji swoich szkiców, rozpraw i esejów poświęconych problematyce historyczno-współczesności, literackiej i plastyczno-filmowej. „Wędrując po tematach”, zgodnie z zainteresowaniami, pasjami, z aspiracjami życiowymi wreszcie — to dzieło unikalne w swoim rodzaju, swoisty dokument najczystszych humanistycznych tradycji wynoszonych z murów Jagiellonki, to wreszcie niepospolite świadectwo żywotności i imponującej skali zainteresowań autora. Jesteśmy na pewno świadkami wielkiego wydarzenia edytorskiego. Mało kto nie zna tych czy innych tekstów Kazimierza Wyki, zbyt wiele opublikował, zbyt silnie ważył jego głos w kształtowaniu opinii humanistycznej — dopiero jednak wybór tego rodzaju, wybór, rzekłbym intymny i może dlatego tak trafny, daje szersze pojęcie o osobowości autora, zarazem zaś wprowadza w urzekający sposób w krąg tematów i spraw ukazywanych albo na nowo, albo tak osobiście, że już to samo staje się odkrywczością.

Pierwszy tom nosi podtytuł: „Czas”. Są to wspomnienia, dociekania, eseje związane zarówno z okresem wojny, jak z czasami powojennej odbudowy, zarówno wartości materialnych, jak nade wszystko treści duchowych. Słusznie w pewnym miejscu wspomina Wyka, iż „na doświadczenie humanisty składają się zarówno umiejętności fachowe z zakresu uprawianej dyscypliny, jak czas historyczny, w którym żyjemy”. Dlatego w reminiscencjach wojennych, w próbach studium psychologicznego nad sylwetkami przywódców III Rzeszy, w rozważaniach nad „Klimatem” GG — tyle głębokiego humanizmu w wierze w przetrwanie pierwiastków szlachet-

nych, w ostateczny triumf kultury. Zarazem jakaś ciepła ta nuta melancholii nad stratami zadawanymi substancji kulturalnej narodu, a potem, przy zdawaniu sprawy z trudności, z zawiąsów historii, jakaś radość z odrodzonej szansy tworzenia tych niezniszczalnych wartości, jakie niesie najszerzej pojmowana kultura. Te problemy, ze wskazaniem szczególnej wagi na przekaz tradycji i potrzebę jego pielęgnowania z największym pietyzmem, z jeszcze większą siłą wracają w tomie drugim: „Puścizna”, przepięknych szkicach o pisarstwie i pisarzach, i tych dawnych, i tych wciąż żywych jeszcze w naszej pamięci, odeszłych tak niedawno, jak Dąbrowska, Pruszyński, Grzymała-Siedlecki, Mach, Staff czy Przybóś. A kończy to szkice bardzo szczere i bardzo głębokie o profesji historyka literatury — Węgeli mojego zawodu. Tom trzeci wreszcie: „Muzy”, to bezpośredni dowód skali zainteresowań autora, jakby spełnienie jego credo o niemożności zacieśnienia w ramach jednej tylko dyscypliny, o konieczności przegrywania różnych muz, w sumie stwarzających tę samą wartość piękna. Szkice Wyki o malarstwie i filmie są świeże, odkrywcze, ukazujące możliwości tych dyscyplin.

Pod redakcją Jana Prokopa i Janusza Stawińskiego ukazał się pokazany tom, ślicznie zatytułowany graficznie — „Liryka polska — interpretacje”. Jest to właściwie drugie wydanie, tak jednak poszerzone o nowe szkice, albo uzupełnione i przerobione przez autora, iż można mówić właściwie o nowej pozycji. Jest to pierwszy bodaj raz przedsięwzięta próba — nader, moim zdaniem, udana — zgromadzenia w jednym woluminie różnych prób rozszyfrowania indywidualnych przekazów poetyckich.

Przed rokiem ukazał się pierwszy z planowanego trzatomowego wyboru pism jednego z naszych światowych sław filhellenów, **Tadeusza Zielińskiego** — „Po co Homer”? Obecnie Wydawnictwo Literackie rzuciło na rynek książkę o tym samym tytule, „Szkice antyczne”, w wyborze Andrzeja Biernackiego, z przedmową Jana Parandowskiego. Na leży niezmierznie się cieszyć, że odżywa zainteresowanie wspaniałym dorobkiem Zielińskiego, który jak nikt inny potrafił rozbudzać zrozumienie i ukochanie dorobku literatury i kultury antycznej. Wspaniała polszczyzna, jasny styl wykładu, obok osobistego zaangażowania pełnego zachwytu i uwielbienia, sprawiają, iż odbiór tych tekstów staje się prawdziwym przeżyciem. Przeżyciem, przy noszącym zarazem olbrzymią sumę wiedzy.

EUGENIUSZ PAUKSZA

Autobusem na Alexanderplatz

Przypuszczenia się potwierdziły. W ciągu zaledwie trzech tygodni pół miliona obywateli NRD i ponad 350 tysięcy Polaków przekroczyło granicę na Odrze i Nysie. W naszych wzajemnych stosunkach państwowych jest to wydarzenie historyczne.

Dotychczasowe proporcje przekraczających granice nie ulegną chyba większym zmianom. Decyduje o tym fakt, że w miastach leżących na lewym brzegu granicznych rzek mieszka co najmniej dwukrotnie więcej ludzi niż w ich odpowiednikach na polskim brzegu. Poza tym stopień zmotywowania jest w NRD znacznie wyższy, co przy jednodniowych wypadkach nie jest bez znaczenia. Znacznego ożywienia ruchu turystycznego na naszej zachodniej granicy należy spodziewać się z nastaniem ciepłych dni.

Biura i przedsiębiorstwa turystyczne przygotowują się do tego bardzo intensywnie, szukając nowych rozwiązań, odpowiadających aktualnej sytuacji i zapotrzebowaniom.

Na nowe potrzeby pierwsza zareagowała PKP, uruchamiając specjalne pociągi turystyczne. Jeżdżą one trzykrotnie w tygodniu z Warszawy przez Poznań do Berlina w godzinach nocnych. Do Poznania przychodzą w sobotę i niedziela rano pociągi specjalne z Berlina. Przeglądaliśmy się zainteresowani tymi dodatkowymi możliwościami podróży. Frekwencja jest na razie bardzo mała, jednak życzyć sobie należy, aby ktoś nie wpadł na pomysł zlikwidowania tych dołatkowych kursów zanim zacznie się większy ruch. Pociągi te mają bowiem bardzo korzystne godziny odjazdu i przyjazdu, dając szansę całodziennego zwiedzania stolicy NRD.

Bardzo interesującą propozycję przygotowuje poznański oddział „Sports-Tourist”, który chce uruchomić jazdy wahadłowe swoich autobusów na trasie centrum Poznania — centrum Berlina. Wyjazd z Poznania o godz. 5, a przyjazd na Alexanderplatz w Berlinie o około godz. 10. Po samodzielnym zwiedzaniu miasta nastąpi powrót autokaru z tego samego miejsca o godz. 19. Wstępna kalkulacja kosztów w tym okresie przejazdu kształtuje się w granicach 100 zł w jedną stronę.

Inna, zasługująca na uwagę propozycja jest chęć uruchomienia nieczynnego w niedziele samolotu z poznańskiego lotniska. „Sports-Tourist” konsultuje z IOT-em możliwości kursów w niedzielę do Berlina, a następnie zwiedzania Poczdamu i stolicy NRD autokarami. Ze swej strony proponujemy rozważyć możliwość lo-

tów do bardziej odległych miast w NRD, dokąd autokarem nie dotrze się w jednym dniu, a samolotem to kwestia zaledwie kilkunastu minut więcej niż do Berlina.

Także inne przedsiębiorstwa turystyczne intensywnie zmieniają swe plany. „Gromada” przygotowuje się do wysłania 6 marca całego pociągu z Poznania do Berlina. Przedsiewzięcie jest tylko na pozór proste, bowiem klienci „Gromady” rekrutują się ze wsi i trzeba będzie ich najpierw przewieźć do Poznania autokarami. Podobny pociąg pojedzie w innym terminie z Kępna do Berlina. Na miejscu przystankowa będą autokary, którymi w towarzystwie przewodników zwiedzać będzie można miasto. Pozostały czas, do wieczora, za gospodarów można we własnym zakresie. Orientacyjny koszt takiego przedsięwzięcia wynosić będzie około 380 zł.

Z uwagi na trudności z noclegami (tą sprawą zajmujemy się oddzielnie), „Gromada” organizować będzie tzw. wycieczki krajowe z jednodniowym przebrojeniem granicy. Noclegi przewidziano w Zgorzelcu. Trudniej już, na zlecenie PGR i spółdzielni produkcyjnych, będą organizowane wycieczki specjalistyczne do gospodarstw państwowych i spółdzielczych w NRD, imprezy mające na celu zacieśnianie wzajemnych kontaktów i wymianę doświadczeń.

Spółdzielnia „Turysta” myśli o wycieczkach do NRD, zakładając wyjazd z Poznania w godzinach popołudniowych do Ślubie, przekroczenie granicy następnego dnia, zwiedzanie Berlina i Poczdamu, a powrót do Poznania około północy. W opracowaniu jest także kilka wariantów wycieczek kilkudniowych.

Tych kilka przykładów wystarczy, aby dać obraz przedstawiania się przedsiębiorstw świadczących usługi w turystyce. Wszyscy wyczuwają, że

większość ludzi chciałaby jak najwcześniej zaspokoić swoją ciekawość i chociaż na kilka godzin wpaść do zachodnich sąsiadów. Wielu zdobędzie się na najłatwiejszą formę. Mając pieczątkę w dowodzie, kupi bilet i pojedzie. Niezaprawieni w zagranicznych wożach dołożą chyba kilkadziesiąt złotych, aby mieć zapewnionego pilota, który pokaże, pomoże, poradzi w obcym mieście. To — trzeba uwzględnić i dlatego w nowych programach imprez oferowanych jest absolutne minimum świadczeń. W związku z praktycznie nieograniczoną możliwością wymiany dewiz, każdy może się żywić według własnego uznania.

Bardzo istotne jest właściwe ukierunkowanie ruchu turystycznego do NRD. Nie może być wątpliwości, że Berlin z racji swego usytuowania i oczywiście rangi będzie głównym obiektem zainteresowania. Nieporozumieniem wydaje się jednak przymierzanie się do niektórych przewoźników do Rostocku czy innych bardzo odległych miast od naszej granicy. W pierwszej fazie jazdy muszą być krótkie i bliskie. Pokażmy naszym rodakom piękny niepowtarzalny Spreewald, gdzie drogi we wsiach zastąpione są kanałami, a jedynym środkiem komunikacji jest łódka. Pokażmy Cottbus, z którym Wielkopolska utrzymuje od lat żywiołe kontakty. To miasto może być przykładem dynamizmu w rozwoju. Niedaleko jest Budziszyn, a stamtąd już skok do Drezn.

A kiedy się ludzie rozsmakują w turystyce, której wbrew pozorom trzeba się uczyć, niech jada dalej. Nie należy bowiem zapominać, że ci, którzy mają żyłkę turystyczną i pieniądze, już sporo widzieli u zachodnich sąsiadów. Teraz kolej na nowicjuszy i głównie z myślą o nich trzeba budować programy wypraw.

BOGDAN DOHNKE



Widok z Alexanderplatz na nowoczesne centrum Berlina. Fot. — Głos

J. SIEMIONOW

13 mgnień wiosny

Jak każdy kto przepracował „pod fuchrerem” wiele lat, Bormann w swoich konkluzjach popełniał jeden tylko błąd: sądził, że wszystko może, wszystko umie i rozumie wszystko szerzej niż rywale. Uważając siebie za ideologicznego organizatora ruchu narodowo-socjalistycznego, Bormann pogardliwie odnosił się do detali, szczegółów, jednym słowem do wszystkiego tego, co składało się na pojęcie „profesjonalizmu”.

To go właśnie zawiodło. Kaltenbrunner oczywiście niczego nie powiedział Himmlerowi — takie było polecenie reichsleitiera. Poleciał powtórnie natychmiast wezwać z Włoch Karla Wolfa. W olbrzymim aparacie RSHA nie działało się nic co mogłoby wypaść z pola widzenia Muellera i Schellenberga. Radiotelegrafista przy sztabie Kaltenbrunniera zwerbowany przez ludzi Schellenberga doniósł swojemu drugiemu kierownikowi o ściśle tajnej depeszy skierowanej do Włoch: „Dopilnować wyłotu Wolfa do Berlina”. Schellenberg zrozumiał — alarm! Dalej było łatwiej: wywiadowi nie sprawiło specjalnej trudności dowiedzieć się dokładnej daty przyjazdu Wolfa. Na lotnisku Tempelhof czekały na niego dwa samochody: jeden własny, z opancerzonymi drzwiami i trzema drabami ze straży podziemnego więzienia Gestapo, w drugim siedział brygadeführer SS, naczelnik wywiadu politycznej Rzeszy, Walther Schellenberg. I do trupu samolotu szło trzech drabów w czarnych mundurach ze zdegenerowanymi twarzami obok inteligentnego, przystojnego, ubranego specjalnie w generalski mundur Schellenberga. Do drzwi „Dorniera” podwieźli trap i zamiast kajdan chłodne ręce Wolfa ścisnęły silne palce Schellenberga.

Strážnicy w tej sytuacji nie zaryzykowali aresztowania Wolfa: śledzili jedynie za samochodem Schellenberga. Brygaden-

fuehrer SS odwołał obergruppenfuehrera SS Wolfa do mieszkania generała Fegeleina, osobistego przedstawiciela Himmlera w kwaterze fuehrera. To, że znajdował się tam już Himmler, nie powstrzymałoby Bormanna.

Powstrzymało go co innego: Fegelein był ożeniony z siostrą Ewy Braun i w ten sposób należał do bezpośrednich krewnych Hitlera. Hitler niekiedy zwracał się nawet do niego przy herbie: „mój miły szwagrze...”

Himmler, włączwszy na cały regulator radio, krzyczał na Wolfa: — Zawałił pan operację i podstawił pod cios mnie, czy to jest jasne dla pana? W jaki sposób Bormann i Kaltenbrunner dowiedzieli się o pańskich rozmowach? Jak to się stało, że psy gończe tego łajdaka Muellera mogły wszystko wywahać?!

Schellenberg poczekał aż Himmler skończy krzyczeć, a potem cicho i bardzo spokojnie powiedział:

— Reichsfuehrerze, pan na pewno pamięta: wszystkie szczegóły tej operacji powinienem przygotować ja. I wszystko jest u mnie w porządku z osłoną tej operacji. Wymyśliłem dla Wolfa pewną wersję: dostał się w szeregi spiskowców, którzy rzeczywiście w Bernie szukają dróg do separatystycznego pokój. Wszystkie szczegóły omówimy tutaj. I tutaj właśnie pod moją dyktando Wolf napisze raport na pańskie nazwisko o tych zdeklasowanych przez nas, wywiad SS, rozmowach z Amerykanami.

Bormann zrozumiał, że przegrał, gdy Himmler i Schellenberg wyszli z Wolffem od fuehrera. Ścisnąc rękę Wolffowi i wyrażając mu „szczera wdzięczność za męstwo i wierność”, Bormann myślał, czy warto wzywać tu Stirlitzę i urządzić konfrontację z tym łajdakiem, który zaprzedał fuehrera w Berlinie. Rozmyślał o tym później, gdy Himmler zebrał swoją bandę uspokojony zwycięstwem nad nim, Bormannem.

Nie mógł podjąć konkretnej decyzji. I wówczas przypomniał sobie o Muellerze.

„Tak — zdecydował — powinienem wezwać tego człowieka. Z Muellerem omówię wszystkie możliwości: porozmawiam z nim i o Stirlitzu. Mimo wszystko mam szansę: informację Stirlitzę. Mogą być one dowodem w czasie partyjnego sądu nad Wolffem”.



PONIEDZIAŁEK

1 9.30, 16.40 i 22 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor): 9.40 — „Eureka”; 20.05 — Teatr TV — Tadeusz Rittner: „Głupi Jakub”. Reżyseria — Jan Swiderski. Wykonawcy: Krystyna Borowicz, Joanna Jedryka, Barbara Rachwańska, Bohdan Baer, Józef Kostecki, Andrzej Seweryn i Jan Swiderski.

WTOREK

1 9.25, 16.40 i 22.25 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo: 10.25 — „Armando” — bułgarski film fabularny (od 14 l.); 12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rolnicze: „Ocena i selekcja zwierząt”; 16.10 — „Kronika i Aktualności dnia”; 18.10 — Telewizyjny Ekran Młodych; 21.45 — „Cliff Richard w Szkole”; — angielski program rozrywkowy.

2 17.30 — „Domowe rachunki” — 2 program publicystyczny; 18 — Świat w kamerze naszych reporterów — „Z kamerą przez Czechołowację”; filmy: „U sąsiadów z południa” i „Na Orawie”; 18.20 — „Promieniotwórczość a człowiek” z cyklu: „Ze świata fizyki”; 18.45 — 12 lekcja jęz. franc.; 20.05 — Telewizyjny Atlas Świata: „Hong Kong” — wolny port; 20.35 — „Chuligan i panna” — radziecki film baletowy; 21.45 — „24 godziny”; 21.55 — 17 lekcja jęz. rosyjskiego; 22.20 — Kino Wersji Oryginalnej: „It's to late now” — film angielski.

ŚRODA

1 8.25 i 20.05 — Z seriali: „Sześć żon Henryka VIII — „Katarzyna na Paar” — odc. VI (ostatni); 10.25, 16.10 i 22.30 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo: Kronika dnia; 13.40 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 18.55 — „Skarb Jarosława Sagana” — reportaż Maji i Ryszarda Wójcików; 21.35 — „Światowid”; 22.05 — Polska Kronika Filmowa.

2 17.35 — „Pół godziny dla ambitnych” — program publicystyczny; 18.15 — „Gdzie jest El Dora do” — Uniwersytet Wiedzy Powstającej z cyklu: „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — „Walter and Connie” — 17 lekcja jęz. ang.; 20.05 — „Letni wieczór pod jaworem” z cyklu: „Z klasyki humoru”; Autor — Jan Andrzej Morsztyn. Reżyseria — Czesław Staszewski; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — „Bogowie z oceanu” — program z cyklu: „Kraje, ludy, kultury”; 22.15 — 12 lekcja jęz. franc.; 22.45 — Filmy i muzea z cyklu: „Nauka i kamera”.

CZWARTEK

1 9.30, 16.40 i 21.05 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo: Kronika dnia (kolor); 10 — Wykłady kursu technicznego; 13.50 i 14.35 — Mechanizacja Rolnictwa: „Mechanizacja zbioru zbóż wiażkami” — cz. II; 18.15 — „Trojka i pleśń” — film dok. prod. TVP; 20 — „Przypominały, radziły”; 20.05 — Teatr „Kobra”; — Wacław Biliński: „Wizja lokalna”. Reżyseria — Tadeusz Woronkiewicz. Realizacja — Mieczysław Małysz. Wykonawcy — aktorzy scen teatralnych.

2 18.10 — Dla dzieci: „Svrena” — film TVP z cyklu: „Klechy polskie”; 18.20 — „Fatalista” — film TVP; 18.50 — Filmy dokumentalne: „Marmur” — prod. rumuńskiej i „Miasto Iwa” — bułgarskiej; 20.05 — „Wino nie woda” — słowackie tańce i piosenki ludowe; 20.35 — „Melodie i tańce Uzbekistanu” — program TV na dziecku; 20.55 — „24 godziny”; 21.05 — „Brzezina” — film TVP.

PIĄTEK

1 7.30, 16.40 i 21.10 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo: Kronika dnia (kolor); 8 — Te-

CONDZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Moniki — 19.30; w programie 1: Politechnika w poniedziałek: o godz. 15.20, w środę — o godz. 14.50 i 15.05 i w piątek o godz. 14.50. (b)

SAPORO

Pierwsze medale

Dokończenie ze str. 1

10tu był zbyt pasywny. Sytuację ratował Kazimierz Długopolski. Po pierwszej kolejce, w której uzyskał 73 m, zajmował 6 miejsce. W drugiej kolejce Długopolski uzyskał 70,5 i spadł na 8 pozycję. Najlepszy skok, z którego jednak nie był w pełni zadowolony, oddał Długopolski w 3 serii, osiągając 73,5. Ostatecznie Długopolski zajął 10 miejsce. Miejsca pozostałych Polaków: 18) Stefan Hula — skoki 66,5, 72,5, 71 — nota 178,2; 34) Józef Gasienica — 61, 67,5, 64,5 — nota 146,8.

Wyniki konkursu skoków:

1. H. Nakano (Japonia) — 220,5 pkt.
2. R. Miettinen (Finlandia) — 210,0 pkt.
3. A. Nossow (ZSRR) — 201,3 pkt.
4. U. Wehling (NRD) — 200,3 pkt.
5. K. Araya (Japonia) — 199,7 pkt.
6. Y. Katsure (Japonia) — 195,1 pkt.
7. T. Kucera (ZSRR) — 191,8 pkt.
8. N. Sasaki (Japonia) — 190,3 pkt.
9. E. Kilpinen (Finlandia) — 185,0 pkt.
10. K. Długopolski (Polska) — 184,9 pkt.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Olimpijskie zawody łyżwiarskie na torze Makonamaj zainaugurowane zostały w piątek pojedynkami łyżwiarzy na 5.000 m. Zdecydowanym faworytem tej konkurencji był mistrz i rekordzista świata, 27-letni Holender Ard Schenk i on też zdobył złoty medal.

Wyniki biegu na 5.000 m:

1. A. Schenk (Holandia) — 7:23,61
2. R. Groenvold (Norwegia) — 7:26,18
3. S. Stensen (Norwegia) — 7:35,39
4. G. Claesson (Szwecja) — 7:36,17
5. W. Olsen (Norwegia) — 7:36,47
6. K. Verkeri (Holandia) — 7:39,17

ŚANECZKARSTWO

Trzy reprezentantki NRD w saneczkarstwie zajęły po dwóch ślizgach najdogodniejsze pozycje wyjściowe do walki o olimpijskie medale.

1. A. Mueller (NRD) — 1:30,0
2. U. Rührold (NRD) — 1:30,18
3. M. Schumann (NRD) — 1:30,33
4. Y. Otaka (Japonia) — 1:30,86
5. E. Demleitner (NRD) — 1:31,02
6. H. KANASZ (Polska) — 1:31,64
7. W. MARYKA (Polska) — 1:31,80
8. S. Felder (Włochy) — 1:31,85
9. Ch. Schmuck (NRD) — 1:31,99
10. B. PIECHA (Polska) — 1:32,20

Saneczkarze NRD wykazali swą wyższość nad konkurentami i okupiają oni na półmetku konkurencji 4 pierwsze pozycje. Janusz Grzmowski w drugim przebiegu uzyskał zbliżony czas do rezultatu z pierwszego ślizgu i utrzymał 8 pozycję w łącznej klasyfikacji.

1. W. Scheldel (NRD) — 1:44,23
2. H. Fhrig (NRD) — 1:44,92
3. W. Fiedler (NRD) — 1:45,59

4. F. Bonsack (NRD) — 1:45,70
5. J. Fendt (NRD) — 1:45,76
6. L. Nagenrauff (NRD) — 1:45,79
7. M. Schmid (Austria) — 1:45,85
8. J. GRZEMOWSKI (Polska) — 1:46,19
9. J. Feistmantl (Austria) — 1:46,29
10. P. Hildgartner (Włochy) — 1:46,42

BOBSLEJE

Olimpijskie zmagania bobsleistów zainaugurowały dwójki. W piątek rozegrano dwa pierwsze ślizgi. Zimmer i Utzschneider (NRD) uzyskali łączny rezultat — 2:29,37 wyprowadzając drugą po dwóch ślizgach osadę Szwajcarii Wicki — Hubacher aż o 1,8 sekundy.

DZISIAJ

W sobotę w trzecim dniu XII ZIO wręczono zostaną medale zwycięzcom czterech kolejnych konkurencji: narciarskiego dwuboju klasycznego, biegu łyżwiarskiego mężczyzn na 500 m, biegu zjazdowego kobiet oraz dwójki bobslejowych. Ponadto zakończenie jazdy obowiązkowej kobiet w łyżwiarstwie figurowym oraz odbędzie się trzecie ślizgi jedynek saneczkarskich i saneczek oraz mecz hokejowy Polska — CSRS. Polscy reprezentanci startują w biegu na 15 km do dwuboju klasycznego oraz w saneczkarstwie.

Program turnieju hokejowego

Oto program olimpijskiego turnieju grupy „A” w hokeju na lodzie:

5. II — Szwecja — USA, POLSKA — CSRS, ZSRR — Finlandia.
7. II — ZSRR — Szwecja, CSRS — USA, POLSKA — FINLANDIA.
8. II — CSRS — Finlandia.
9. II — POLSKA — SZWECJA, ZSRR — USA.
10. II — POLSKA — ZSRR, CSRS — Szwecja, Finlandia — USA.
12. II — POLSKA — USA.
13. II — Szwecja — Finlandia, ZSRR — CSRS.

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA
Godz. 9 — Rozgrywki halowe w piłce nożnej juniorów, Hala MTP Nr 20.

Godz. 15 — Indywidualne mistrzostwa okręgu juniorów w zapasach w stylu klasycznym, sala szkoły podstawowej, ul. Garbary 80.

Godz. 17 — Przemysław Poznań — AKS Chorzów, mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Marceleskiej.

— Pływackie mistrzostwa Polski Federacji „Kolejarza”, pływalnia przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 18 — AZS Poznań — LKS, mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Mińskiej.

— Olimpia — Jeźioranka, mecz koszykarzy o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 20 — Cybina — Stilon Gorzów, mecz hokeja na lodzie juniorów, lodowisko Bogdanka przy ul. Północnej.

Niedziela w Golęcinie

Zawody narciarskie dla dzieci

Korzystając z dobrych warunków śniegowych, Zarząd Wojewódzki TKKF organizuje w najbliższą niedzielę tj. 6 bm. w lasu golęcińskim narciarskie zawody biegowe dla dzieci i młodzieży. Zawody przeprowadzone zostaną w następujących grupach wiekowych: do lat 7, 7-10, 10-12, 12-14, 14-17. Zbiórka uczestników zawodów o godz. 10 w pobliżu petli tramwajowej na Golęcinie.

ZW TKKF zawiadamia również, że na terenach narciarskich w Osowej Górze, w każdą sobotnie popołudnie oraz w niedziele prowadzona jest nauka jazdy na nartach. (s)

Kronika olimpijska

„Brundage jest jednym z największych dyktatorów w międzynarodowym ruchu sportowym — powiedział podczas konferencji prasowej Karl Schranz. — Dla mnie pozostanie na zawsze symbolem tyranii”.

Schranz zaapelował do swych kolegów, aby nie bojkotowali igrzysk na znak protestu przeciwko jego dyskwalifikacji. Przy okazji podziękował całej ekipie austriackiej za dowody solidarności.

Epidemia grypy przeszedła szereg uczestników biegu na 30 km. Wskutek przebiegnięcia na starcie nie stanęli w ostatniej chwili dwaj zawodnicy, zaliczeni do grona faworytów — Szwed Tommy Limby i reprezentant NRD Gerhard Grimmer.

Bieg na 30 km przyniósł dotkliwą porażkę Finom. Najlepszym z nich okazał się weteran Maentynanta, który zajął 19 miejsce. Warto przypomnieć, że do drużyny olimpijskiej zakwalifikował się on w ostatniej chwili. Hatunen zajął 22 miejsce, natomiast Lehtinen i Karjalainen wycofali się na trasie.

Zwycięstwo Wiedienina oklaskiwał m. in. cesarz Japonii Hirohito, który obecny był na trybunie honorowej podczas biegu na 30 km.

Młodzietka 17-letnia saneczkarka NRD Ute Rührold, która po pierwszym ślizgu objęła prowadzenie razem ze swą rodaczką Margitą Schumann, jest ostrożna w wypowiedziach.

— Za wcześniej, aby mówić cokolwiek na temat naszych medalowych szans — oświadczyła dziennikarce. Wystartowałam słabo, ale potem zdołałam odrobić straty. Konkurencja jest silna i niezwykle wyównana.

Do Sapporo przybyło specjalnych samolotami kilkuset turystów z „Kraju tulipanów”. Wśród nich znajduje się były mistrz świata w szachach w judo — Anton Geesink. Pod jego „dowództwem” w zorganizowany i skuteczny sposób dopłynęli Schenka, jadące po złoty medal w wysięgu łyżwiarstwie na 5000 m.

OSTATNIA SZANSA
WZIECIA UDZIAŁU
W PODWOJNEJ GRZE
„KOZIOŁKÓW”
ZŁOŻ KUPON
NA PODWOJNE ZAKŁADY
K1017

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — przyjmują do pracy zaraz:

- KIEROWNIKA MAGAZYNU ZBYTU,
- REFERENTA ZAOPATRZENIA ze znajomością branży metalowej,
- SLUSARZY z uprawnieniami spawania gazowego,
- SLUSARZA MASZYNOWEGO,
- TOKARZY,
- SZLIFIERZA,
- BLACHARZY KAROSERYJNYCH,
- ROBOTNIKA MAGAZ. z uprawnieniami do obsługi dźwigu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac pod wyżej podanym adresem. K1126

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, telefon 613-51 — przyjmie do pracy na budowach w Poznaniu oraz na terenie województwa, pracowników w następujących zawodach:

- 5 MONTAŻYSTOW rusztowań rurowych,
- 15 MONTERÓW instalacji wodno-kan. i c. o.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Płac — pokój nr 100.

Przedsiębiorstwo zapewnia: w okresie zimowym posiłki regeneracyjne, odzież ochronną, ciągłą pracę przez cały rok, dla zamiejscowych Hotel Robotniczy. K610

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14, tel. 589-21, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę w 1972 roku

15.000 ton KAMIENIA ŁAMANEGO ze skały bazaltowej — z dostawą w I, II, III i IV kwartale 1972 roku.

Oferty z podaniem ceny i warunków dostawy prosimy przesyłać do Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14.

Przetarg odbędzie się dnia 10 lutego 1972 roku, o godz. 10, w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. K462

Szpital Powiatowy im. Karola Marcinkowskiego w Gostyniu Wlkp., plac Karola Marcinkowskiego 8/9, OGŁASZA PRZETARG na wykonanie STACJI ODZELAZIACZY WODY z materiału wykonawcy.

Ustala się termin wykonania do 30 kwietnia 1972 r.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, uspoliczne i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Administracyjnym Szpitala, który udzieli również bliższych informacji.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego przetargu o godz. 10 w Dziale Administracyjnym.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K722

OBWIESZCZENIE

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań-Włda — podaje do wiadomości, że w dniu 14 lutego 1972 r. o godz. 12 w Poznaniu przy ulicy Marceleskiej nr 37 — odbędzie się LICYTACJA SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Wartburg” nr rej. PM 96-49, nr silnika 11097545, nr podwozia 1190983 — stanowiącego własność Piotra Sztorca.

Cena szacunkowa 21.000,— zł, cena wywoławcza 15.750,— zł.

Wymieniony samochód oglądać można na miejscu licytacji, godzinie przed jej rozpoczęciem.

Ocena techniczna samochodu znajduje się do wglądu w Wydziale Finansowym PDRN Poznań — Włda, ul. Czarnieckiego 9, pok. 12. K1164

W dniu 3 lutego 1972 r. zmarł nasz długoletni pracownik

BOGDAN KOZŁOWSKI

technik dentystyczny

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i serdecznego kolegi.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Współpracownicy
Zespołu Wojewódzkich Przychodni
Specjalistycznych w Poznaniu. 5235g

W dniu 31 stycznia 1972 r. zginął śmiercią tragiczną

JERZY WEJMAN

były długoletni pracownik i serdeczny kolega.

Zonę Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
Poznańskich Przedsiębiorstwa Budownictwa
Przemysłowego nr 1 w Poznaniu,
ul. Ratajczaka 46. K1165

Dnia 1 lutego 1972 roku zmarł

WŁADYSŁAW PILEWSKI

były długoletni dyrektor naszego Przedsiębiorstwa.

Zmarły zapisał się w naszej pamięci jako cenny przełożony i dobry towarzysz pracy.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza,
POP oraz Współpracownicy
Poznańskich Zakładów Odzieży Sportowej
i Domy Mody Roxana w Poznaniu. M1118

† Dnia 4 lutego 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza kochana matka, siostra, tesciowa i babcia

STEFANIA BRZEZIŃSKA

z domu SOBEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Langiewicza 3. 5276g

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald”

w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 29-A

uprzejmie zawiadamia

że z dniem 5 lutego 1972 roku

ZMIENIONY ZOSTAŁ

nr wywoławczy centrali telefonicznej

NA NR 630 - 37. K880

Zarząd

Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

w Poznaniu, ulica Śniadeckich 23,

uprzejmie zawiadamia

o zmianie numeru telefonu centrali

NA NUMER 644 - 31

od dnia 5 lutego 1972 roku. K920

Dyrekcja Centrali Maszyn Biurowych

„INFOMERA”

w Poznaniu, ulica Wyspiańskiego 15a

zawiadamia, że

w dniu 5 lutego 1972 roku

NASTĄPIŁA ZMIANA NUMERU

CENTRALI TELEFONICZNEJ

z dotychczasowego — 620-86

NA NUMER 600-21. K850

Praca Nauka

Zakład Elektroniczny

zatrudni zaraz elektroniczka i teradiomechaników, względnie telefonistów do pomiarów

montażu układów tranzystorowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4187gpr.

Taneców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a — parter. 4440g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4239g

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejskowi — lekcie sobotnie, niedzielne. Niecała 3 m. 7. Zgłoszenia: godz. 19-20.

